

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 września 2015 r.

Sąd Rejonowy w Prudniku II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSR Tomasz Ebel
Protokolant:	sekr. sądowy Ewa Mróz

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Andrzeja Gaszyńskiego

po rozpoznaniu w dniu 14 lipca 2015 r., 20 sierpnia 2015 r., 10 września 2015 r.

sprawy

C. S. (1)

s. R. i T. z domu L.

ur. (...) w P.

oskarżonego o to, że:

1. W dniu 6 marca 2015 r. w P. uderzając metalowym przedmiotem w kształcie pałki teleskopowej, uszkodził szybę czołową, klosz lampy przedniej, klosz lampy tylnej oraz klamkę drzwi przesuwnych w samochodzie marki D. (...), czym spowodował straty w łącznej kwocie 1219 zł na szkodę T. M.

tj. o przestępstwo z art. 288 § 1 kk

2. W czasie i miejscu jak w pkt I naruszył nietykalność cielesną T. M. poprzez skierowanie strumienia gazu żelowego w stronę jego twarzy

tj. o przestępstwo z art. 217 § 1 kk

3. W czasie i miejscu jak w pkt I i II używając przemocy poprzez kilkakrotne uderzanie metalowym przedmiotem w kształcie pałki teleskopowej w głowę, ręce i nogi I. S. spowodował u niej obrażenia w postaci nieokreślonego urazu głowy i nieokreślonego stopnia wstrząśnienia mózgu, stłuczenia lewej kończyny górnej i rozległego krwiaka uda lewego, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządu ciała i rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż dni 7

tj. o przestępstwo z art. 157 § 2 kk

I. uniewinnia oskarżonego C. S. (1) od popełnienia zarzucanych mu czynów opisanych w punkcie 1, 2 i 3 części wstępnej wyroku;

II. na podstawie art. 632 pkt 2 kpk kosztami postępowania w sprawie obciąża w całości Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

6 marca 2015 r., po godzinie 21.30 I. S. zakończyła pracę w punkcie sprzedaży kurczaków przy markecie K. w P.. Z pracy do domu podwoził ją partner T. M.. Pokrzywdzeni zatrzymali się niedaleko miejsca zamieszkania pokrzywdzonej, chcieli zapalić papierosa. Kiedy I. S. sięgnęła po papierosy, usłyszała metaliczne dźwięki i wysiadła z samochodu. W tym czasie od strony T. M. pojawił się napastnik, który zaczął uderzać podłużnym przedmiotem w szybę boczną auta, a następnie czołową powodując w niej dziurę. Następnie napastnik zaatakował trzymanym przedmiotem pokrzywdzoną, zadając jej nim kilka uderzeń. T. M. odjechał z miejsca zdarzenia, pozostawiając tam pokrzywdzoną, a o ataku powiadomił policję. Po kilku minutach T. M. wrócił na miejsce i zabrał pokrzywdzoną do samochodu, a następnie udał się na ulicę (...), gdzie napotkali wezwany patrol policji. Funkcjonariuszowi D. O. oświadczyli, że zostali zaatakowani przez męża pokrzywdzonej C. S. (1). Pokrzywdzoną pogotowie zabrało do (...) Centrum Medycznego, gdzie udzielono jej zaopatrzenia medycznego. Na miejsce przybył też drugi patrol policji. Patrol ten udał się na miejsce zdarzenia jedynie w celu odnalezienia portfela, którego zagubienie zgłosił jeden z pokrzywdzonych. Wynik tych działań był negatywny o czym funkcjonariusze powiadomili patrol wykonujący czynności na ulicy (...). Nie podjęto działań zmierzających do ustalenia miejsca pobytu wskazywanego przez pokrzywdzonych sprawcy.

W wyniku zadanych uderzeń I. S. doznała nieokreślonego urazu głowy i nieokreślonego stopnia wstrząśnienia mózgu, stłuczenia kończyny górnej i rozległego krwiaka uda lewego. Obrażenia te spowodowały u niej naruszenie czynności narządów ciała na kres nie przekraczający dni siedmiu. Pokrzywdzony T. M. wartość uszkodzeń w swym samochodzie wycenił na 1219 zł.

I. S. od 3 lat była z mężem w separacji, nie mieszkali razem. Oskarżony zamieszkiwał z ich synem K., a pokrzywdzona z synem R. (młodszym). Małżonkowie nie pozostawali w konflikcie, nie utrzymywali ze sobą kontaktów, wspólnie sprawowali władzę rodzicielską. 24 marca 2015 r. pokrzywdzona złożyła w Sądzie Okręgowym w O. pozew o rozwód bez orzekania o winie. W maju 2015 r. zapadł w przedmiotowej sprawie wyrok, zgodnie z żądaniem pozwu.

dowód: częściowo zeznania św. T. M. – k.77-78;

częściowo zeznania św. I. S. – k.77,105;

zeznania św. K. S. - k.94;

zeznania św. W. D. – k.94;

zeznania św. K. R. – k.105;

zeznania św. D. O. – k.93;

zeznania św. M. M. – k.93-94;

wyjaśnienia osk. C. S. – k.76;

notatka urzędowa – k.1;

protokół oględzin samochodu – k.7-11;

zaświadczenie lekarskie – k.3;

dokumentacja medyczna – k.17-31;

opinia z zakresu medycyny sądowej – k.33.

Oskarżony, zarówno w postępowaniu przygotowawczym jak i przed Sądem nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Podczas rozprawy wyjaśnił, że w zarzucanym mu czasie w ogóle nie przebywał w miejscu zdarzenia, wraz z synem K. oglądał mecz u kolegi W. D., czego nadto świadkiem była K. R..

C. S. (1) nie był karany sądownie, jest rozwiedziony, ma dwójkę dzieci, jest pracownikiem ochrony z dochodem około 1500 zł miesięcznie, jest właścicielem mieszkania w P..

dowód: wyjaśnienia oskarżonego C. S. – k.76;

dane o karalności – k.47;

dane osobo poznawcze – k.46.

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu, zebrany w sprawie materiał dowodowy, poszerzony w toku rozprawy o osobowe źródła dowodowe, nie pozwala w sposób nie budzący wątpliwości na przyjęcie, że oskarżony dopuścił się zarzucanych mu czynów.

Tezy aktu oskarżenia w tym zakresie opierają się w całości na zeznaniach pokrzywdzonych T. M. oraz I. S., naówczas żony oskarżonego (pozostawali w separacji), którzy zeznali, że to oskarżony, bez powodu zaatakował ich, kiedy podjechali pod miejsce zamieszkania pokrzywdzonej. Wezwany na nieodległą od miejsca zdarzenia ulicę patrol policji, potwierdził jedynie fakt uszkodzenia szyby w samochodzie T. M., nie podjął natomiast (podobnie jak kolejny wezwany i wysłany na miejsce zdarzenia) żadnych działań zmierzających do ustalenia sprawcy ataku, pomimo tego, że pokrzywdzeni wskazywali na C. S. (1). Funkcjonariusze ograniczyli się zatem do sporządzenia notatki oraz poszukiwania portfela utraconego przez jednego z pokrzywdzonych w miejscu zdarzenia. Wykonujący powyższe funkcjonariusze z drugiego patrolu nie dysponowali nawet rysopisem wskazywanego sprawcy, pomimo że pokrzywdzeni go znali. Wbrew treści notatki (k.1), funkcjonariusze z tego patrolu nie udali się do miejsca zamieszkania C. S. (1), podobnie jak funkcjonariusze z patrolu wezwanego przez oficera dyżurnego, na co wskazują zeznania św. D. O. oraz M. M.. Zaniechania w tym zakresie doprowadziły w następstwie do niemożności ustalenia w sposób pewny miejsca pobytu C. S. (1) w chwili zdarzenia. Powyższe jest o tyle istotne, że oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów wyjaśniając, że w tym czasie przebywał w innym miejscu, na co przedstawił świadków.

W. D., kolega oskarżonego wraz z konkubiną K. R. zeznali zatem, że w czasie zdarzenia C. S. (1) przebywał u nich w domu wraz ze starszym synem K.. Odwiedziny takie były typowe i regularne. Podczas spotkania oglądali mecz piłki nożnej, po czym wyszli z mieszkania po jego zakończeniu. Zważyć należy, że W. D. oraz K. R. nie pozostają w konflikcie z żadnym z pokrzywdzonych, sytuację rodzinną oskarżonego znają ogólnie, oskarżony nigdy w ich obecności negatywnie nie wypowiadał się na temat I. S.. Powyższe okoliczności potwierdził nadto i syn I. i C. K., który zamieszkuje razem z oskarżonym. Zeznania tych świadków jednoznacznie wykluczają, aby oskarżony przebywał w miejscu zdarzenia w zarzucanym mu czasie. I. S. z synem K. miała dobre relacje, nie potrafiła wskazać dlaczego zeznaje w taki sposób ogólnie stwierdzając, że być może został do tego zmuszony. Zważyć przy tym należy, że K. S. jest sobą pełnoletnią, podejmującą zatrudnienie, nie jest nastawiony przeciwko matce (odwiedził ją w szpitalu po zdarzeniu, widywał się z nią później). W toku postępowania nie wykazano żadnych okoliczności podważających wiarygodność tychże świadków. Zeznania K. S. są istotne i z tego względu, że bezpośrednio po zdarzeniu kontaktował się matką, której oświadczył, że oskarżony nie mógł dopuścić się napaści na nią, ponieważ w czasie zdarzenia przebywali razem. Tymczasem pokrzywdzona w swoich relacjach na powyższą okoliczność w ogóle nie wskazywała, chociaż okoliczność ta miała już na etapie postępowania przygotowawczego istotne przeciwne znaczenie. Pominięcie powyższego przez pokrzywdzoną w zeznaniach spowodowało, że weryfikacja zeznań K. S. mogła nastąpić dopiero na etapie postępowania sądowego i to poprzez ponowne przesłuchanie na kolejnej rozprawie I. S., ponieważ także i podczas pierwszych zeznań

na rozprawie o tym nie wspomiała. Wątpliwości w tym zakresie nie udało się usunąć zeznaniami R. S. (zamieszkuje z pokrzywdzoną) albowiem na rozprawie skorzystał on z prawa do odmowy składania zeznań.

W ocenie Sądu należy i wskazać na to, że z materiału dowodowego w sposób bezsporny wynika, że małżonkowie S. od około trzech lat nie utrzymywali ze sobą kontaktu, nie mieli sytuacji konfliktowych, zgodnie sprawowali opiekę nad dziećmi. Pokrzywdzona wyprowadziła się od oskarżonego i zamieszkała z rodzicami, w innej części P.. Po zdarzeniu pokrzywdzona złożyła pozew rozwodowy bez orzekania o winie, i takie też sądowe rozstrzygnięcie w tym zakresie zapadło. Od zdarzenia strony nie kontaktowały się ze sobą. Żaden z przeprowadzonych dowodów nie wskazuje na jakiegokolwiek motyw, czy też pobudki, które mogłyby kierować oskarżonym w zarzucanym mu przestępnym zachowaniu. W szczególności nie potrafili ich wskazać i sami pokrzywdzeni.

W świetle tych okoliczności, do zeznań pokrzywdzonych należało podejść z dużą dozą ostrożności, zwłaszcza, że podawany przez nich przebieg zdarzenia został przez nich odmiennie zrelacjonowany. I. S. zeznała zatem, że po usłyszeniu odgłosów uderzenia w samochód wysiadła z niego i zauważyła swojego męża, który do niej podbiegł, zaczął ją wyzywać, popchnął ją tak, że upadła, a następnie zaczął ją uderzać przedmiotem, którego wcześniej u niego nie widziała. Na koniec miał jej jeszcze grozić zabójstwem, co nie zostało objęte zarzutami aktu oskarżenia. Z kolei T. M. zeznał, że zauważył jak do samochodu, z jego strony podchodzi oskarżony, który zaczął uderzać pałką w szybę boczną pojazdu, która nie pękła. Następnie oskarżony miał kolanem oprzeć się na masce samochodu i uderzać w przednią szybę pojazdu, wybijając dziurę o średnicy 30 cm, przez którą następnie miał go razić gazem oraz grozić mu zabójstwem, co również nie zostało objęte zarzutami. Wtedy też dopiero pokrzywdzona miała wysiąść z auta, aby opanować męża. Następnie T. M. oślepiony użytym wobec niego gazem, nie widząc co dzieje się z pokrzywdzoną odjechał z miejsca zdarzenia oraz powiadomił policję. Tymczasem pokrzywdzona zeznała, że nie widziała żadnego z zachowań oskarżonego, które ten podejmował względem T. M.. Jest to o tyle nielogiczne, że przecież tenże zeznał, że wybito dziurę w szybie czołowej pojazdu, padały słowa gróźb, a ponadto przez otwór w szybie stosunku do niego użyto gazu. Niemożliwym zatem jest, aby siedząca na fotelu pasażera z przodu pojazdu pokrzywdzona, nic nie zdołała usłyszeć czy zauważyć, poza wcześniejszym odgłosem metalicznych uderzeń. Trudno w racjonalny sposób wytłumaczyć tak istotne rozbieżności w zeznaniach pokrzywdzonych dotyczących przebiegu zdarzenia. Cała sytuacja rozgrywała się na małej przestrzeni, w krótkim czasie, nie zachodziły żadne okoliczności utrudniające pokrzywdzonym rejestrację przebiegu zdarzenia. T. M. na rozprawie podał nadto, że u pokrzywdzonej był kolega oskarżonego, który chciał, aby ta wycofała zeznania. Z kolei w tym zakresie pokrzywdzona oświadczyła, że był u niej jej i męża wspólny kolega, ale nie był w imieniu oskarżonego, odmówiła przybliżenia okoliczności związanych z tą rozmową. Powyższe wskazuje przynajmniej na tendencyjność zeznań T. M..

W ocenie Sądu, na podstawie li tylko zeznań pokrzywdzonych wskazujących na sprawstwo oskarżonego, mając na uwadze dostrzeżone w nich rozbieżności, w odniesieniu ich do zeznań pozostałych przesłuchanych w sprawie świadków (zwłaszcza wskazanych przez oskarżonego) oraz wyjaśnień konsekwentnie nie przyznającego się do winy oskarżonego, nie można przypisać mu popełnienia zarzucanych mu aktem oskarżenia czynów.

Zgodnie z orzecznictwem, w przypadku, jeżeli na rozprawie zachwiana zostanie wersja oskarżenia, gdyż w świetle zebranych dowodów nie da się bez obawy popełnienia pomyłki wykluczyć innej wersji zdarzenia, aniżeli przyjęta w akcie oskarżenia - nie jest dopuszczalne przypisanie oskarżonemu zarzucanego czynu, albowiem w takiej sytuacji chroni go reguła in dubio pro reo (w. SN z 4 grudnia 1992 r., WR 369/90, OSP 102/1992, poz. 12). W realiach niniejszej sprawy, w ocenie Sądu właśnie taka sytuacja zaszła. Postępowanie przeciwko C. S. (1) nie wykazało w sposób niewątpliwy, aby miał on wziąć udział w zdarzeniu na szkodę T. M. oraz I. S..

W związku z uniewinnieniem oskarżonego Sąd, na podstawie wskazanych przepisów orzekł jak w pkt II wyroku.